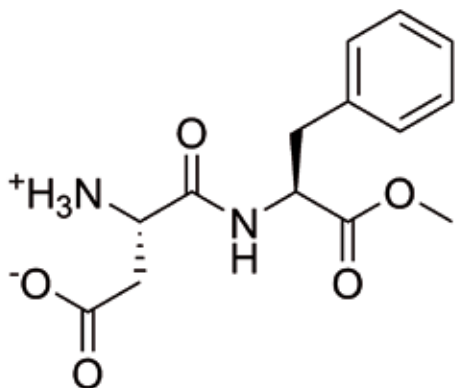


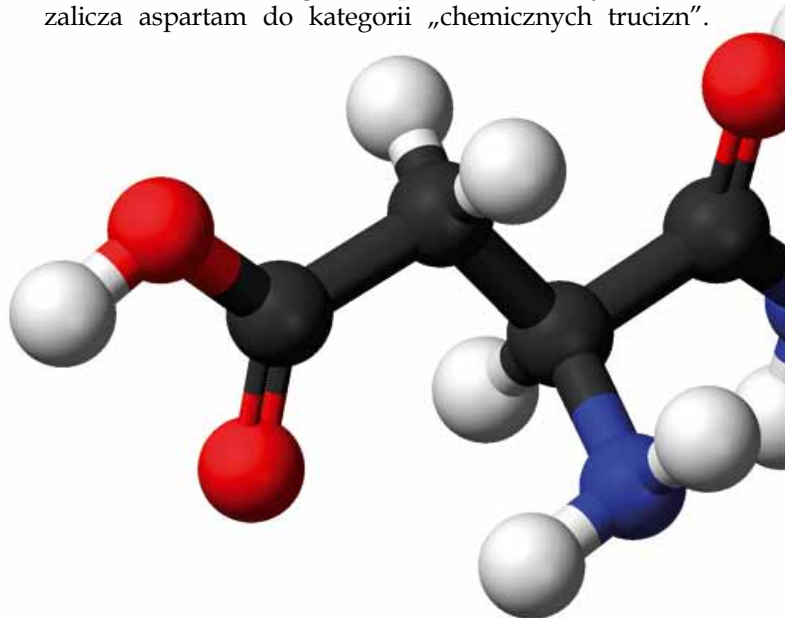
Światowa kariera aspartamu - czyli E951



Stany Zjednoczone ocknęły się, ale warto w dużym skrócie przypomnieć o co właściwie tak naprawdę poszło. Większość społeczeństwa zapewne wie, co to jest aspartam lub „substancja słodząca”, która widnieje w składzie różnych produktów, głównie sygnowanych jako „light” lub „zero cukru”. Szczególnie uwrażliwieni na to są chorzy na cukrzycę. Tymczasem prawda o aspartamie jest głęboko ukryta, niczym trop mordercy w filmach Alfreda Hitchcock’a. Aspartam to techniczna nazwa wielu produktów, z których na polskim rynku najbardziej znany jest NutraSweet oraz Sugar Free. Specyfik odkrył przypadkiem w roku 1965 James Schlatter, chemik zatrudniony w GD Searle Company, testując lek przeciwwrzodowy. Środek ten dopuszczono do stosowania w suchych wyrobach spożywczych w roku 1981, a w napojach gazowanych w roku 1983. W rzeczywistości po raz pierwszy dopuszczono go do stosowania w suchej żywności już w roku 1974. Naukowcy bardzo szybko zorientowali się, że ta słodka substancja, przy jej dłuższym stosowaniu, sieje ogromne spustoszenie w ludzkim organizmie. Swego czasu magazyn „Nexus” („Nexus” nr 2/1998 „Gorzka prawda o sztucznych słodzikach”, autor - Mark. D. Gold, tłumaczenie - Mirosław Kościuk) opublikował wstrząsający artykuł na jego temat. Wystarczy jeden cytat: „Aspartam jest przyczyną ponad 75 procent negatywnych reakcji na występujące w żywności dodatki zgłaszanych do amerykańskiego Urzędu ds. Leków i Żywności. Wiele z tych reakcji ma bardzo poważny charakter, jak choćby napady apopleksji, a nawet śmierć, o czym w lutym 1994 roku doniósł raport

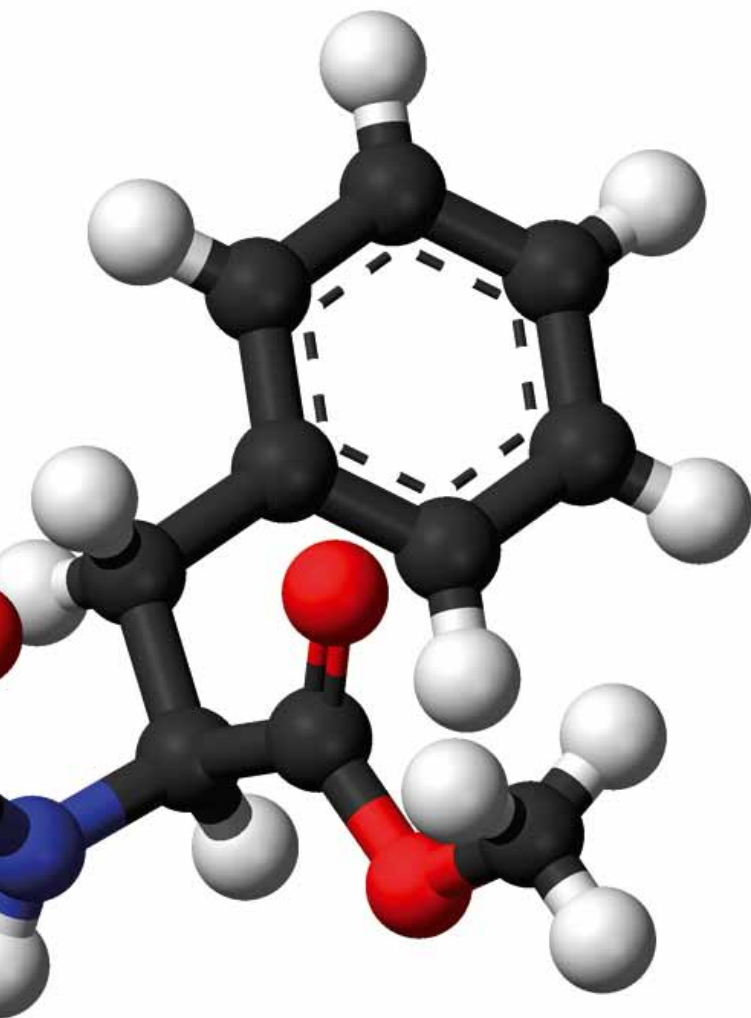
Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej. Wśród 90 udokumentowanych symptomów wymienionych w raporcie znajdują się między innymi: bóle głowy/migreny, zawroty głowy, apopleksje, mdłości, drętwienie, skurcze mięśni, przybieranie na wadze, wysypki, depresja, zmęczenie, rozdrażnienie, częstokurcz, bezsenność, zaburzenia wzroku, utrata słuchu, palpacje serca, trudności w oddychaniu, napady niepokoju, zaburzenia mowy, utrata smaku, szum w uszach, zaburzenia pamięci i bóle stawów.

Zdaniem naukowców oraz lekarzy badających negatywne skutki wywoływane przez aspartam, spożywanie tego środka może wywołać lub zaostrzyć przebieg następujących chorób: nowotwory mózgu, stwardnienie rozsiane, epilepsja, syndrom chronicznego zmęczenia, choroba Parkinsona, choroba Alzheimera, zaniki pamięci, chłoniak, wady wrodzone, cukrzyca. W skład aspartamu wchodzi trzy związki chemiczne: kwas asparaginowy, fenyloalanina i metanol. Napisała przez Jamesa i Phyllis Balch książka „Prescription for Nutritional Healing” (Recepta na leczenie żywnością) zalicza aspartam do kategorii „chemicznych trucizn”.



Mimo wszystko substancja ta, mogąca występować pod różnymi nazwami lub nawet bywa nieoznakowana, zrobiła światową karierę i – niestety – nadal ją robi (jest dopuszczona do spożycia w ponad siedemdziesięciu krajach i dodawana do setek produktów dla dorosłych i dzieci). Jej przebieg to rewelacyjny materiał na doskonały thriller, który ustąpiłby pewnie tylko słynnej

aferze Watergate: oszustwa, fałszerstwa, korupcja urzędników, kongresmenów i naukowców, którym za milczenie o prawdziwym obliczu aspartamu fundowano gigantyczne stypendia lub posady, na których zarabiali więcej niż prezydent USA. Korowody wokół zalegalizowania tego specyfiku były związane nawet ze światem polity-



To tylko wierzchołek góry lodowej, bo światowe lobby działające na rzecz miliardowych zysków potężnych koncernów produkujących słodziki to ten fragment góry, którego nie widać. A średnio nie widać 80 procent! Czy wobec takiego stanu rzeczy może komukolwiek zależeć na wpuszczeniu na rynek konkurencji w postaci stewii? Ziela z dalekiego Paragwaju, o którym na długo przed Kolumbem szamani wiedzieli, że jest „słodką rośliną”? W USA, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii lobby „słodzikowe” wywalczyło zapis, że produkty ze stewii mogą być sprzedawane jedynie jako suplement diety, a nie jako słodziki.

Chyba już czas aby Unia Europejska i jej znaczne gremia obudziły się ze śpiączki (oby nie cukrzycowej). Kolportowanie dyrdymałów o niekompletnych badaniach nad stewią pora między bajki włożyć. Tym bardziej, że właśnie wchodzi na światowe rynki szczepionka przeciwko tzw. świńskiej grypie, mimo że do zakończenia kompleksowych badań nad specyfikiem jeszcze bardzo daleko. Jest więc precedens!

Janusz Niczyporowicz

ki na najwyższym szczeblu. Donald Rumsfeld, przyjaciel rodziny George’a W. Busha, sekretarz obrony za jego prezydentury, był prezesem rady nadzorczej Searle Company, w czasie gdy rozstrzygała się sprawa legalizacji. Natomiast mianowany przez Ronalda Reagana na szefa Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) Arthur Hull Hayes, odpowiedzialny za legalizację aspartamu, musiał opuścić fotel prezesa w 1983 r. po tym gdy ujawniono, że wziął kosztowne podarunki od licznych korporacji. Po opuszczeniu FDA, został zatrudniony w Searle Company, w dziale public relations, jako starszy konsultant medyczny!! Słysząc przysłowiowy śmiech konia!

